

Roman Pollak

Coleridge o Sarbiewskim

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/2, 475-476

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

COLERIDGE O SARBIEWSKIM

W jednym z artykułów Wacława Borowego na temat poloników angielskich, tak pracowicie przez niego zbieranych, znalazłem notatkę aż nazbyt lakoniczną, jakoby Coleridge miał się gdzieś entuzjastycznie wypowiedzieć o poezji Sarbiewskiego¹. Drobiazgowa bibliografia poprzedzająca starowiejskie wydanie poezji Sarbiewskiego a opracowana przez jezuitę Tomasza Walla² — nie wymienia Coleridge'a zupełnie. Ponieważ na ogół do rzadkości należą wypowiedzi cudzoziemców nie-Słowian, a zwłaszcza Anglików, o naszej przedrozbiorowej literaturze, należało rozpatrzeć się w okazałym dorobku Coleridge'a tym bardziej, że zajmuje on miejsce poważne w życiu literackim Anglii na przełomie XVIII i XIX wieku.

W zasobnym księgozbiornym poznańskiego seminarium anglistycznego można było przy uprzejmej pomocy dra Henryka Zbierskiego dotrzeć do zbiorowego wydania pism Coleridge'a³, ale trudniej było odszukać odpowiedni artykuł. Okazało się bowiem, że nazwiska Sarbiewskiego daremnie szukać w mnóstwie artykułów, przekładów, notatek. Uratowało sprawę na wskroś słowiańskie imię naszego poety. Pod egzotycznie dla Anglika brzmiącym tytułem „Casimir“ zataiła się niewielka notatka połączona z przekładem jednej z ód (II, 3) w tomie 1 zbiorowego wydania⁴.

Według bibliografii Walla, ody Sarbiewskiego w angielskim przekładzie ukazały się wcześniej aniżeli w którymkolwiek innym języku, bo już w 1646 roku⁵. Wiedział o tym przekładzie Coleridge, ale — jak wy-

¹ W. Borowy, *Anglo-Polonica. Wiadomość o nie dokończonej pracy i zniszczonych materiałach*. „Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego“, 1946. Warszawa 1947, s. 5.

² *Mathiae Casimiri Sarbiewski [...] Poemata omnia*. Starawiesiae 1892, s. XXI—LXIV.

³ *The Literary Remains of Samuel Taylor Coleridge*. Collected and edited by H. N. Coleridge Esqu. M. A. London 1836. William Pickering.

⁴ *Ibidem*, s. 41—43.

⁵ *The Odes of Casimire*. Translated by G. H. Printed for Humphrey Mofeley [...] 1646.

znaje — nigdy go nie oglądał⁶. Znany mu też był przekład kilku ód dokonany przez Watta, który Wall wymienia zbyt ogólnikowo i niedokładnie⁷.

W nocie poprzedzającej przekład ody II, 3 ocenia Coleridge wysoko poezję Sarbiewskiego. Z wyjątkiem Lukrecjusza i Stacjusza nie widzi wśród starożytnych i nowoczesnych poetów żadnego, który by mógł dorównać „Kazimierzowi“ śmiałością pomysłów, bogactwem fantazji, pięknem wersyfikacji.

Odzie II, 3 przypisuje Coleridge niezwykłą wytworność. Zdaje sobie sprawę z tego, że zepsuł piękno strofy ostatniej podwajając liczbę wierszy. Pod notatką znajdujemy datę jej napisania: „1796“. Następnie przytacza odę *Ad lyram* w oryginale, a wreszcie własną parafrazę. Przytaczam najpierw dwie pierwsze strofy przekładu i oryginału:

*The solemn-breathing air is ended-
Cease, o Lyre! thy kindred lay!
From the poplar branch suspended,
Glitter to the eye of day!*

*On thy wires, hov'ring, dying
Softly sighs the summer wind:
I will slumber, careless lying,
By yon waterfall reclin'd.*

*Sonora buxi filia sutilis,
Pendebis alta, barbite, populo,
Dum ridet aër, et supinos
Sollicitat levis aura frondes.*

*Te sibilantis lenior halitus
Perflabit Euri: me juvet interim
Collum reclinasse, et virenti
Sic temere jacuisse ripa.*

Druga strofa stosunkowo bardziej zbliża się do oryginału. Natomiast parafraza strofy ostatniej, tj. trzeciej zbyt jest swobodna:

*In the forest hollow — roaring,
Hark! I hear a deep'ning sound —
Clouds rise thick with heavy low'ring!
See! th' horizon blackens round!*

*Parent of the soothing measure,
Let me seize thy wetted string!
Swiftly flies the flatterer, pleasure,
Headlong, ever on the wing!*

*Eheu! serenum quae nebule tegunt
Repente coelum! quis sonus imbrium!
Surgamus. Heu, semper fugaci
Gaudia praeteritura passu!*

Zwartość i siła trzeciej strofy Sarbiewskiego zatraciła się w jej angielskim odbiciu.

⁶ „The Odes of this illustrious Jesuit were translated into English about 150 years ago, by a G. Hils, I think. I never saw the translation“.

⁷ „Vertebat Sarbievii carmina Dr Watts, nescio in quo libro“ (s. LVI). Coleridge zaś pisze: „A few of the Odes have been translated in a very animated manner by Watts“.